

Erasmus mobility in March 2024

Shadow work at the school

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 7 im. Jana Pawła II
Bochnia (Polonia)



KRONIKA MŁODYCH

ybory

ta w powieść „Salamandra”
nie ważniejszej niż energia
enia jednak tego młodzień-
o, jako naiwność wynikająca
do krytykowania podejmo-
rań. W takiej sytuacji należy
nają w sobie siłę i chęci, aby
istość?

nek młodzieży do polityki
i może być postrzegany jako
czyny i samolubny, ponieważ
znej większości przyznają, że
to dla nich temat ważny bądź
resujący. Zdarzają się mimo
to sytuacje, które przykuwają
gę na dłużej i najczęściej są to
które związane są bezpośrednio
tem ich zamieszkania czy też
do której uczęszczają.

ry samorządowe nie wydają im
dnak najważniejszymi wybora-
znie częściej wskazywana przy-
aniu odpowiedzią są bowiem
nentarne. Pomimo tego, w obu
wyborów, coraz częściej mamy
obaczyć twarze młodszych ludzi,
czą na to, że będą mieć wpływ
wistość. Wśród osób zbliżonych
wiekiem, zjawisko to widziane
pozytywne, ponieważ daje ono
na swoisty powiew nowości,
prawi, że ich problemy będą
zumiane.

ym aspektem jest wiara
h (87,9 proc.), że oddany
ich głos ma siłę sprawczą
coś zmienić.

się to również z przekonaniem,
nice złożone przez lokalnych
v są w pewien sposób łatwiejsze
zekwowania przez obywateli.
wagę należy zwrócić na fakt,
ludzie często nie interesują się
osem obiecanych inwestycji lub
wicie zapominają o ważnych dla
śniej obietnicach wyborczych.
dnaznacznie określić stosunek
do wyborów samorządowych
lokalnej, ponieważ w dużej
można się spotkać z bardzo
i opiniami. A jednak warto
wiarę w młode pokolenie, bo
popelnianych błędów, ma też
alu i chęci do pracy.

Natasza Morawiec



Inna szkoła, te same problemy

Nauczyciele z Hiszpanii – Inma, Adrian i Alberto – w ramach Erasmus+ byli gośćmi Szkoły Podstawowej nr 7. Przyglądali się tam prowadzeniu wybranych lekcji.

Miasto Villanueva de las Cruces, z którego pochodzą Hiszpanie, leży w Andaluzji. Do szkoły uczęszczają dzieci w wieku od 6 do 12 lat, w jednej klasie uczy się około 16 osób.

Inma, która na co dzień uczy języka angielskiego, przyznaje, że jej podopieczni mają sporo problemów z płynnym wypowiadaniem się w obcym języku. – „Brakuje nam styczności z angielskim na co dzień. Rząd od kilku lat wprowadza jednak zmiany, tak by na naukę tego języka kłaść większy nacisk. Od niedawna dzieci zaczynają lekcje angielskiego już w przedszkolu” – zaznacza.

Adrian i Alberto, nauczyciele przedmiotów takich jak: hiszpański, matematyka, nauki ścisłe i wychowanie fizyczne, zauważają, że w Hiszpanii nauczyciele nawiązują z dziećmi i młodzieżą relację nieco bardziej przyjacielską niż w Polsce. – „Często skracamy dystans. Wynika to z naszego hiszpańskiego charakteru, ale też liczebności klas. Mając mniej uczniów w jednej grupie, łatwiej jest traktować wszystkich jak jedną wielką rodzinę” – wyjaśniają. Różnice są również w sposobie oceniania. W Hiszpanii najniższym stopniem jest 1, a najwyższym – 10.

Systemy edukacji w Polsce i Hiszpanii więcej jednak łączy niż dzieli. Dorosli mierzą się z podobnymi problemami wychowawczymi. – „Młodzi coraz mniej

KRONIKA MŁODYCH

czasu spędzają na czytaniu książek, rozmawianiu, interakcji ze sobą, bo wolne chwile upływają im na zabawie telefonami. W mediach społecznościowych i telewizji pojawia się coraz więcej reklam zwracających uwagę na tę kwestię" – mówi Inma.

Hiszpanie podkreślają, że pobyt w Polsce wspominać będą z sentymentem. – „Czuliśmy się tu jak w domu, dzięki trosce i gościnności naszych znajomych ze szkoły” – cieszą się. Odwiedzili m.in. bocheńskie muzeum, kościoły (bazylikę św. Mikołaja i kościół św. Pawła), a także Zamek Królewski na Wawelu, Zakopane, Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz kopalnię soli w Wieliczce, która zrobiła na nich wielkie wrażenie (w bocheńskiej nie byli – przyp. red.).

Z Bochni na Węgry

Warto dodać, że zanim do Bochni przyjechali Hiszpanie, od 26 lutego do 1 marca nauczycielki SP nr 7 również brały udział w „job shadowing” w ramach akredytacji Erasmus+. Ich celem była obserwacja pracy nauczycieli z instytucji partnerskiej na Węgrzech (Isaszegi Damjanich János Rótfalános Iskola).

W projekcie uczestniczyły Katarzyna Węglarz i Ewa Szymańska: – „Udział w tego typu mobilnościach jest niezwykle pouczający i rozwijający. Uczymy się przede wszystkim bazując na doświadczeniu innych, a połączenie tego z własnymi umiejętnościami prowadzi do podwyższenia naszych kwalifikacji. Z pewnością wszystkie pomysły i metody zostaną wykorzystane w dalszej pracy”.

W wolnym czasie uczestniczki projektu poznawały zabytki stolicy oraz degustowały tradycyjne potrawy kuchni węgierskiej. (AFN)



MŁODZI Z PRZYSZŁOŚCI
wiedzą, dekadnymi zainteres

Nie r ze so wspi

Konstanty i Kaja
Ogólnokształcący
Małopolskiego K
początek. To ich
w ubiegłym roku
mistrza. Jak wida

Są bliźniakami. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Bochni. Na koncercie mają wiele wspólną pasję do sportu: pływanie i pływani. Braćmi są również j

Podwójny finalista

Tak w domu, jak i w szkole. Konstanty, ten starszy, jako jedyny w Bochni był finalistą przedmiotowych (i ogólnokształcących) konkursów (i graficznego). Ich sukcesy w Kuratorium Oświaty w Bochni wysoko stawia poziom. To Konstanty zakładał jednak, że tak daleko.

Stawiał przede wszystkim przed sobą grafikę, która ciekawa go jest zwłaszcza działy struktur społecznych i geopolitycznych. Po konkursie odbywały się przedmiotowe konkursy. W tym roku brzmiał „Początek – przyroda, społeczeństwo”. Kostka zaskoczyła pytań finałowych, sprawiło mu dopaływanie parków narodowych, niekoniecznie zaistniały elementy różnych miejsc.

W tym roku zmierzył się z tym. Tym razem rywalizował z hasłem „Europa – społeczeństwa, go